

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 grudnia 2015 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po J. C. (1), synu J. i A. z domu K., zmarłym dnia 9 kwietnia 2014 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie ustawy nabyła wprost jego córka J. C. (2), córka J. i Ł. - w całości oraz ustalili, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

J. C. (1) był raz żonaty, z Ł. C., z domu J.. Związek małżeński zawarł w dniu 26 czerwca 1969 roku. Ze związku tego pochodzi J. C. (2), urodzona dnia (...).

Żona spadkodawcy Ł. C. z domu J., zmarła w Ł. w dniu 17 lipca 2009 roku.

W dniu 24 czerwca 2013 roku J. C. (1) sporządził testament własnoręczny o treści jak na kartach 18-19 załączonych akt III Ns 715/14.

Pod sporządzonym w całości odręcznie odpisem testamentu z dnia 24 czerwca 2013 roku znajduje się nieczytelny odręczny podpis oraz pieczęć tuszowa o treści: „S. C. (...) JERSEY My C. E. (...) S. to and S. before me this 15th day of J., 2013”. Nad testamentem znajduje się odręczny dopisek o treści „Nie aktualny / J. C. (1)”.

W dniu 5 marca 2014 roku J. C. (1) sporządził testament własnoręczny o treści jak na kartach 220-25 załączonych akt III Ns 715/14, którym do spadku powołał (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w Ł., P. S., J. S., Kuratorium (...) w Ł., zaś E. M. (1) zobowiązał do wykonania określonych poleceń.

J. C. (1), syn J. i A. z domu K., urodzony w W. w dniu 5 sierpnia 1937 roku, zmarł w Ł. w dniu 9 kwietnia 2014 roku, gdzie ostatnio stale mieszkał. W chwili śmierci był wdowcem. J. C. (2) była jego jedynym dzieckiem, nie miał innych dzieci w tym pozamałżeńskich ani przysposobionych. Sporządził testamenty, które są załączone do akt sprawy III Ns 715/14. Nikt ze spadkobierców nie składał oświadczenia o odrzuceniu spadku, nikt nie zrzekał się spadku, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia po spadkodawcy. To jest pierwsza sprawa spadkowa po J. C. (1). W skład spadku wchodzi mieszkanie przy ul. (...) w Ł., działka budowlana w R. i działka przy ul. (...) w Ł..

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 670 k.p.c., ustalił z urzędu spadkobierczynią ustawową (córkę spadkodawcy - J. C. (2)), grono spadkobierców wskazanych w testamencie (Kuratorium (...) w Ł., (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w Ł., J. S. i P. S.), fakt pozostawienia przez spadkodawcę testamentów, z których kluczowe znaczenie ma ostatni chronologicznie testament odręczny (holograficzny) z dnia 5 marca 2014 roku.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe, zarówno te zgłoszone przez wnioskodawczynię, jak i przez uczestniczkę E. M. (2), w oparciu o które podmioty te zamierzały wyświetlać relacje pomiędzy J. C. (1) a jego córką i żoną. Konsekwentnie, Sąd Rejonowy pominął również zaoferowane przez uczestników w tym zakresie dowody z dokumentów, listów i fotografii. Z uwagi bowiem na przyjęty przez Sąd Rejonowy pogląd prawny, nie zachodziła potrzeba badania tych okoliczności w toku niniejszej sprawy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie doszło do dziedziczenia po J. C. (1) na podstawie ustawy.

Podniósł, że zgodnie z przepisem art. 922 § 1 Kodeksu cywilnego, prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób, stosownie do przepisów księgi IV Kodeksu cywilnego.

Prawo polskie przewiduje dwa źródła powołania do spadku: ustawę i testament (art. 926 § 1 k.c.), przy czym, pomimo, iż powołany przepis w takiej kolejności wymienia źródła powołania, całokształt regulacji kodeksu wskazuje, iż bezwzględne pierwszeństwo ma dziedziczenie testamentowe. Oznacza to, że dziedziczenie ustawowe co do całości lub części spadku następuje wtedy (i tylko wtedy) gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.).

Z art. 926 § 2 k.c. można wyprowadzić wniosek, że powołanie z ustawy do spadku następuje, gdy:

- 1. spadkodawca nie pozostawił testamentu;**
- 2. spadkodawca wprawdzie sporządził testament, lecz go skutecznie odwołał;**
- 3. testament okazał się nieważny albo bezskuteczny;**
- 4. testament nie powołuje spadkobiercy, lecz zawiera wyłącznie dyspozycje w kwestii zapisów, poleceń, wydziedziczenia albo jest tzw. testamentem negatywnym;**
- 5. żadna z osób fizycznych powołanych przez spadkobiercę nie dożyła otwarcia spadku;**
- 6. żadna z osób prawnych objętych testamentem nie istnieje w chwili otwarcia spadku;**
- 7. żadna z powołanych przez spadkodawcę osób nie chce dziedziczyć (odrzuć spadek art. 1020 k.c.) lub nie może być spadkobiercą (uznanie za niegodnego – art. 928 i nast. k.c.).**

Emanację powyższych regulacji materialno - prawnych stanowi nałożony na Sąd przepisami procesowymi obowiązek badania z urzędu kto jest spadkobiercą, czy spadkobierca pozostawił testament, jak również czy testament ten jest ważny.

Prawo polskie wyróżnia dwie kategorie testamentów: zwykłe i szczególne. Testamentami zwykłymi są testamenty: odręczne (własnoręczne, holograficzne) - art. 949 k.c., notarialne art. 950 k.c. i allograficzne (z udziałem świadków) - art. 951 k.c.. Testamentami szczególnymi są testamenty: ustny - art. 952 k.c., sporządzony na polskim statku morskim lub powietrznym - art. 953 k.c. oraz wojskowy - art. 954 k.c..

Testament został w prawie polskim ukształtowany jako czynność prawna o wysokim stopniu sformalizowania. Dla swojej ważności może on i jednocześnie musi zostać sporządzony w jednej z form przewidzianych prawem i z zachowaniem wszystkich wymogów ustawowych. Niezachowanie formy pociąga za sobą bezwzględną nieważność testamentu, o czym wprost stanowi przepis art. 958 k.c.. Przepisy regulujące formę testamentu są rozbudowane i w sposób szczegółowy określają rygory, jakim poddane jest dokonanie tej czynności. Rygory te mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących (iuris cogentis) i jako takie nie mogą być swobodnie kształtowane przez strony czynności. Okoliczności powodujące nieważność testamentu Sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy.

W niniejszej sprawie wnioskodawczyni wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, pozostali uczestnicy (z wyjątkiem Kuratorium (...), który nie zajął żadnego stanowiska w sprawie) wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu. Wnioskodawczyni zakwestionowała testament z dnia 5 marca 2014 roku. Podniosła, że powołanie spadkobierców

jest nieważne, gdyż zostało dokonane pod warunkiem i z zastrzeżeniem terminu. Nadto, zakwestionowała przyczynę zasadności wydziedziczenia wnioskodawczyni. Ujawnione zostało istnienie dwóch testamentów pozostawionych przez J. C. (1).

W pierwszym rzędzie należało się odnieść do wszystkich ujawnionych testamentów. W ocenie Sądu Rejonowego J. C. (1) pozostawił dwa a nie trzy testamenty, a każdy z nich był testamentem holograficznym (odręcznym). Sąd Rejonowy zwrócił bowiem uwagę, iż znajdujące się na kartach 18-19 oraz 20-21 akt sprawy III Ns 715/14 dokumenty, potraktowane w związku z otwarciem i ogłoszeniem testamentu jako dwa odrębne testamenty, stanowią dokumenty o identycznej treści i układzie redakcyjno-graficznym. W ocenie Sądu Rejonowego stanowią emanację tej samej woli testatora, jedynie dwukrotnie przez niego spisanej. Różnica w nośniku tej woli nie dotyczy treści rozrządzeń, a sprowadza się wyłącznie do istnienia pod jednym z egzemplarzy, już po podpisie testatora, podpisu notariusza publicznego z N. Jersey oraz pieczęci wskazującej, iż potwierdza on podpisanie tego egzemplarza przez spadkodawcę w obecności notariusza we wskazanej dacie. Dwa egzemplarze dokumentu zawarte na wskazanych kartach akt sprawy III Ns 715/14 stanowią więc jeden merytorycznie testament w znaczeniu oświadczenia woli. Tym samym zamieszczenie na jednym z egzemplarzy adnotacji przez J. C. (1) o treści „Nie aktualny”, w powiązaniu z bezspornym faktem sporządzenia późniejszego testamentu oznacza skuteczne w rozumieniu przepisu art. 946 k.c. i niewątpliwe odwołanie tego testamentu.

Stąd, zasadniczym przedmiotem analizy winien stać się ostatni chronologicznie testament J. C. (1), opatrzony datą 5 marca 2014 roku. Jest to w ocenie Sądu Rejonowego, z punktu widzenia formy ważny testament holograficzny (własnoręczny), spełniający wymogi formalne tego rodzaju testamentu określone w przepisie art. 949 § 1 k.c., został bowiem w całości napisany pismem odręcznym, podpisany i opatrzony niebudzącą wątpliwości datą.

Zdaniem Sądu należy przyznać rację stanowisku wnioskodawczyni, iż zawarte w przedmiotowym testamencie powołanie spadkobiercy jest nieważne z uwagi na zaistnienie sytuacji przewidzianej w przepisie art. 962 zdanie II k.c.. W myśl art. 962 k.c., zastrzeżenie warunku lub terminu, uczynione przy powołaniu spadkobiercy testamentowego, uważane jest za nieistniejące. Jeżeli jednak z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez takiego zastrzeżenia spadkobierca nie zostałby powołany, powołanie spadkobiercy jest nieważne. Przepisów tych nie stosuje się, jeżeli ziszczenie się lub nieziszczenie się warunku albo nadejście terminu nastąpiło przed otwarciem spadku. Przypomnieć trzeba, że przez „warunek” prawo cywilne rozumie zdarzenie przyszłe i niepewne (art. 89 k.c.), zaś przez „termin” zdarzenie przyszłe i pewne.

Z treści testamentu wynika bowiem wprost, iż J. C. (1) powołał do spadku po sobie swoje wnuki J. S. i P. S. „wyłącznie przy zachowaniu niżej wymienionych warunków”, wskazując iż są nimi takie zdarzenia, jak zniesienie współwłasności, zadośćuczynienie finansowe poprzez spłatę dla J. C. (2) od J. C. (1), dokonanie spłaty przez J. C. (2) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Z kolei powołanie do spadku przez (...) Bawełna w Ł. oraz Kuratorium (...) miałyby nastąpić tylko w razie „niedokonania spłaty”. Całokształt okoliczności sprawy, szczegółowość testamentu, niewątpliwie istniejący konflikt skutkujący negatywnym stosunkiem spadkodawcy do córki, fakt odwołania wcześniejszego testamentu, wytoczenie przez J. C. (1) przeciwko córce sprawy o zachówek po żonie, wskazują w ocenie Sądu Rejonowego dobitnie, iż bez wyrażonych przez spadkodawcę zastrzeżeń nie powołałby on spadkobierców.

Skutkiem powyższego uznania, jest nieważność powołania do spadku spadkobierców testamentowych, czyli J. S., P. S., Kuratorium (...) w Ł. i (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Redakcja przepisu art. 962 k.c., jak i jego umieszczenie wśród innych przepisów w tym, a nie innym miejscu kodeksu, przesądzają iż skutkiem uznania, iż w danych okolicznościach

faktycznych bez takiego zastrzeżenia warunku spadkobierca nie zostałby powołany, jest jedynie nieważność powołania spadkobiercy, nie zaś nieważność całego testamentu. Co do zasady ważne pozostaje zawarte w takim testamencie rozrządzenie dotyczące wydziedziczenia. W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy odwołać się jednak należy do przepisu art. 58 § 3 k.c., zgodnie z którym, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie Sądu tego rodzaju sytuacja zachodzi odnośnie testamentu J. C. (1) z dnia 25 marca 2014 roku. Testament ten nie pozostaje w mocy także i w części dotyczącej wydziedziczenia córki spadkodawcy, gdyż bez dotkniętych nieważnością postanowień dotyczących powołania spadkobierców, nie zostałby sporządzony.

W związku z powyższym nie zachodziła potrzeba badania, czy przyczyna wydziedziczenia wnioskodawczyni podana przez testatora istniała w rzeczywistości. Stąd Sąd Rejonowy oddalił zmierzające do wyjaśnienia tej kwestii wnioski dowodowe.

Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, że wydziedziczonego należy traktować jako pozbawionego jedynie prawa do zachowku, a nie do dziedziczenia, nie traci więc on pozycji spadkobiercy ustawowego. Brak jest więc przeszkód, aby osoba ta, wobec stwierdzenia nieważności testamentu, w którym została wydziedziczona, doszła do spadku jako spadkobierca ustawowy.

Spadek po J. C. (1) nabywa więc wobec nieważności testamentu córka spadkodawcy J. C. (2) w całości.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c..

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła uczestniczka postępowania E. M. (2).

Zaskarżyła postanowienie w całości, zarzucając mu:

1) błędną interpretację przepisów prawa materialnego polegającą na wadliwym uznaniu, że zawarte w testamencie sporządzonym przez testatora J. C. (1) powołanie spadkobiercy jest nieważne, z uwagi na zaistnienie sytuacji przewidzianej w przepisie art. 962 zd. II k.c.;

2) wybiórczą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu, co uniemożliwiło Sądowi I instancji swobodną ocenę dowodów;

Przy tak sformułowanych zarzutach uczestniczka wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez wydanie orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. C. (1) na podstawie testamentu z dnia 5 marca 2014 roku;

2) ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji;

3) zasądzenie kosztów za II instancję.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Spadkodawca J. C. (1) poza wnioskodawczynią J. C. (2) innych dzieci nie miał. J. C. (2) ma dwójkę małoletnich dzieci P. S. i J. S., innych dzieci nie ma (dowód - uzupełniające zapewnienie spadkowe - zapis protokołu rozprawy z dnia 23 września 2016 roku - od 00.02.24 - do 00.03.11).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje jest o tyle zasadna, że skutkuje zmianą zaskarżonego postanowienia, aczkolwiek w inny sposób niż oczekuje tego skarżąca.

W pierwszej kolejności rozstrzygnięcia wymaga kwestionowana przez wnioskodawczynię okoliczność uprawnienia uczestniczki E. M. (2) do bycia uczestnikiem niniejszego postępowania, a w konsekwencji wywiedzenia przedmiotowej apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było w niniejszej sprawie podstaw do odrzucenia przedstawionej do rozpoznania apelacji.

Niewątpliwym jest, że E. M. (2) jest uczestnikiem niniejszego postępowania. Oczywistym jest również, że w świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego każdy uczestnik postępowania nieprocesowego jest legitymowany do wywiedzenia środka odwoławczego od zapadających w jego toku orzeczeń.

Jak wynika ze złożonej w sprawie odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni stoi na stanowisku, że skarżąca nie jest osobą zainteresowaną w sprawie w rozumieniu przepisu art. 510 k.p.c. i w związku z tym, powołując się na jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego wniosła o odmówienie skarżącej dalszego udziału w sprawie w charakterze uczestniczki, a w konsekwencji odrzucenie apelacji.

Stanowisko wnioskodawczyni w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy wskazać, że sytuacja procesowa zaistniała w niniejszym postępowaniu jest diametralnie odmienna niż stan faktyczny w jakim zapadło powoływane przez wnioskodawczynię orzeczenie Sądu Najwyższego.

W realiach niniejszej sprawy E. M. (2) uzyskała przymiot uczestniczki postępowania nie w wyniku wskazania jej jako uczestnika postępowania przez wnioskodawczynię, a z mocy decyzji procesowej Sądu Rejonowego w postaci postanowienia z dnia 8 grudnia 2014 roku wzywającego E. M. (2) do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania.

Wobec powyższego wnioskodawczyni na obecnym etapie postępowania, niezależnie od merytorycznej oceny prawidłowości decyzji Sądu Rejonowego w tym zakresie utraciła prawo powoływania się na powyższy zarzut.

Zgodnie bowiem z art. 162 k.p.c. niepodniesienie przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie oznacza bezpowrotną utratę tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także i w postępowaniu apelacyjnym, chyba, że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (porównaj - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144; wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 2010 roku, III CSK 248/09, opublikowany w zbiorze orzecznictwa L.). Do uchybień takich niewątpliwie należy zaliczyć wadliwe wezwanie do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania osoby niezainteresowanej wynikiem postępowania nieprocesowego.

W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem pozostawać musi fakt, że wnioskodawczyni w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożyła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. na decyzję Sądu Rejonowego wzywającą E. M. (2) do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki postępowania. Tym samym utraciła prawo powoływania się na ten zarzut na obecnym etapie postępowania.

Niezależnie jednak od tego, biorąc pod uwagę, że obowiązek dbania o prawidłowy krąg uczestników postępowania nieprocesowego obciąża sąd z urzędu, postanowienie Sądu Rejonowego wzywające E. M. (2) do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki postępowania musi być uznane za prawidłowe merytorycznie.

Dla uzasadnienia uprawnienia E. M. (2) do bycia uczestnikiem niniejszego postępowania nie jest przy tym konieczne odwoływanie się do spornego pomiędzy stronami zagadnienia, czy została ona ustanowiona wykonawcą testamentu spadkodawcy. Uprawnienie takie wynika bowiem z zupełnie innej okoliczności.

Trzeba bowiem wskazać, że krąg podmiotów, których wniosek może wszcząć postępowanie nieprocesowe o stwierdzenie nabycia spadku, został szeroko zakreślony. Według art. 1025 § 1 k.c., legitymacja czynna przysługuje każdej osobie mającej w tym interes, co oznacza, że chodzi o wszystkie osoby zainteresowane wywołaniem skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wydaniem przez sąd postanowienia stwierdzającego nabycie spadku przez osoby wymienione w orzeczeniu. Osobami zainteresowanymi są w szczególności: spadkobiercy ustawowi i testamentowi oraz ich spadkobiercy, zapisobiercy oraz dalsi zapisobiercy, uprawnieni do zachowku, nabywcy spadku oraz udziału spadkowego, wierzyciele spadkodawcy, wierzyciele spadkobiercy i zapisobiercy, współwłaściciele nieruchomości w wypadku śmierci jednego z nich, współuprawnieni z tytułu innego prawa majątkowego podlegającego dziedziczeniu w razie śmierci jednego ze współuprawnionych, wykonawca testamentu.

Przymiot osoby zainteresowanej uczestniczki E. M. (2) wynika z tego, że spadkodawca w testamencie z dnia 24 czerwca 2013 roku uczynił z niej zapisobierczynię, ustanawiając dla niej zapis w kwocie 5.000 dolarów USA. Tym samym w sposób oczywisty uczestniczka ma interes prawny w tym, aby stwierdzenie nabycia spadku nastąpiło na podstawie tego testamentu, a tym samym winna być uczestnikiem niniejszego postępowania.

Idąc dalej należy wskazać, że inną, lecz również wymagającą oceny Sądu Okręgowego, jest kwestia, czy skarżąca prawidłowo uznana za uczestniczkę postępowania, ma interes prawny w wywiedzeniu apelacji zawierającej takie, a nie inne wnioski o zmianę zaskarżonego postanowienia.

W judykaturze, w przeciwieństwie do doktryny, dominuje pogląd, że uczestnik postępowania nie jest uprawniony do wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść innego uczestnika oraz, iż taki środek odwoławczy jako niedopuszczalny podlega odrzuceniu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 166 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24 i powołane tam orzeczenia). Niewątpliwie jednak przy ocenie, czy uczestnik postępowania wnoszący apelację od orzeczenia merytorycznego ma interes w jego zaskarżeniu, nie można abstrahować od rodzaju sprawy.

Zasada gravaminis w postępowaniu nieprocesowym doznaje ograniczeń ze względu na znaczenie w tym trybie rozpoznawania spraw zasady oficjalności oraz niejednokrotnie obowiązku sądu działania z urzędu. Dotyczy to zwłaszcza postępowań o stwierdzenie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego, w których sąd bada z urzędu kto jest spadkobiercą (art. 670 k.p.c.). W literaturze przyjmuje się, że zaskarżenie orzeczenia sądowego jest uprawnieniem osoby legitymowanej, zależnym od tego, czy ma ona interes prawny, i urzeczywistnionym przez czynność procesową mającą na celu zastąpienie krzywdzącego orzeczenia innym, mającym stworzyć pożądaną przez skarżącego stan rzeczy. Pojęcia legitymacji formalnej i interesu prawnego nie można jednak utożsamiać, gdyż interes prawny ma znaczeniowo szerszy zakres. Choć więc interes prawny wyraża się w pokrzywdzeniu zainteresowanego przez nieuwzględnienie całości lub części jego żądań, to gdy sąd ma obowiązek wydania z urzędu orzeczenia zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy niezależnie od pożądanego przez zainteresowanego, kryterium oceny istnienia interesu prawnego nie może stanowić tylko stanowisko procesowe uczestnika. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku o jego istnieniu nie decyduje tylko żądanie zainteresowanego, ale ujawnione w sprawie źródło powołania do spadku (ustawa, testament).

Reasumując, wbrew stanowisku wnioskodawczyni, w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do odrzucenia apelacji wywiedzionej przez uczestniczkę E. M. (2).

Pozwala to na przejście do oceny merytorycznej prawidłowości zaskarżonego postanowienia.

Na jej wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy akceptuje z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, wyrażone przez ten sąd poglądy zgodnie z którymi spadkodawca pozostawił dwa testamenty, a każdy z nich był testamentem holograficznym (odręcznym), przy czym testament z dnia 24 czerwca 2013 roku został następnie przez spadkodawcę skutecznie odwołany.

Sąd też dalsze rozważania muszą zostać skupione na ocenie testamentu J. C. (1), opatrzonego datą 5 marca 2014 roku. Zgodzić należy się z oceną Sądu Rejonowego, że z punktu widzenia formy jest to ważny testament holograficzny (własnoręczny), spełniający wymogi formalne tego rodzaju testamentu określone w przepisie art. 949 § 1 k.c., został bowiem w całości napisany pismem odręcznym, podpisany i opatrzony niebudzącą wątpliwości datą.

Testament z dnia 5 marca 2014 roku zawiera dwie grupy postanowień. Po pierwsze, powołanie spadkobierców i po drugie, wydziedziczenie córki spadkodawcy będącej wnioskodawczynią w niniejszej sprawie.

Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, iż zawarte w przedmiotowym testamencie powołania spadkobierców są nieważne z uwagi na zaistnienie sytuacji przewidzianej w przepisie art. 962 zdanie II k.c.. W myśl art. 962 k.c., zastrzeżenie warunku lub terminu, uczynione przy powołaniu spadkobiercy testamentowego, uważane jest za nieistniejące. Jeżeli jednak z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez takiego zastrzeżenia spadkobierca nie zostałby powołany, powołanie spadkobiercy jest nieważne.

Z treści testamentu wynika bowiem wprost, iż J. C. (1) powołał do spadku po sobie swoje wnuki J. S. i P. S. „wyłącznie przy zachowaniu niżej wymienionych warunków”, wskazując iż są nimi takie zdarzenia, jak zniesienie współwłasności, zadośćuczynienie finansowe poprzez spłatę dla J. C. (2) od J. C. (1), dokonanie spłaty przez J. C. (2) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Z kolei powołanie do spadku przez (...) Bawełna w Ł. oraz Kuratorium (...) miałyby nastąpić tylko w razie „niedokonania spłaty”. Całokształt okoliczności sprawy, szczegółowość testamentu, niewątpliwie istniejący konflikt skutkujący negatywnym stosunkiem spadkodawcy do córki, fakt odwołania wcześniejszego testamentu, wytoczenie przez J. C. (1) przeciwko córce sprawy o zachówek po żonie, wskazują w dobitnie, iż bez wyrażonych przez spadkodawcę zastrzeżeń nie powołałby on wymienionych w testamencie spadkobierców.

Skutkiem powyższego uznania, jest nieważność powołania do spadku spadkobierców testamentowych, czyli J. S., P. S., Kuratorium (...) w Ł. i (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Redakcja przepisu art. 962 k.c., jak i jego umieszczenie wśród innych przepisów w tym, a nie innym miejscu kodeksu przesądzają, że skutkiem uznania, iż w danych okolicznościach faktycznych bez takiego zastrzeżenia warunku spadkobierca nie zostałby powołany, jest jedynie nieważność powołania spadkobiercy, nie zaś nieważność całego testamentu.

Nie do zaakceptowania pozostaje natomiast pozostała część rozważań Sądu Rejonowego.

W szczególności, wbrew stanowisku tegoż Sądu, ważne pozostaje natomiast zawarte w przedmiotowym testamencie rozrządzenie dotyczące wydziedziczenia wnioskodawczyni.

Sąd Rejonowy przeoczył bowiem, że ewentualne zastosowanie skutku z art. 58 § 3 k.c. może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy nieważność części czynności prawnej jest wynikiem jej sprzeczności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego bądź też, gdy przedmiotowa czynność zmierza do obejścia ustawy. W przedmiotowej sprawie żadna z wyżej wskazanych sytuacji nie zachodzi.

Nadto zupełnie dowolną i nie znajdującą oparcia w zebranych materiale dowodowym jest teza Sądu Rejonowego, że bez powołania spadkobierców testamentowych, spadkodawca nie dokonałby wydziedziczenia wnioskodawczyni.

Należy bowiem zauważyć, że postanowienia o wydziedziczeniu wnioskodawczyni spadkodawca zamieścił konsekwentnie w obu sporządzonych przez siebie testamentach, pomimo tego, że krąg spadkobierców powołanych w tych testamentach znacznie się od siebie różnił. Trzeba również wskazać, że pomiędzy wnioskodawczynią, a spadkodawcą, istniał bardzo silny konflikt, co podkreślił również Sąd Rejonowy. Można więc przyjąć, że wydziedziczenie wnioskodawczyni było dla spadkodawcy kluczowym rozrządzeniem spadkowym, w żadnym stopniu niezależnym od tego, kto nabędzie po nim spadek, a tym samym od treści i ważności powołania spadkobierców.

Idąc dalej, również wbrew pogładowi Sądu Rejonowego, należy zauważyć, że rozrządzenie testamentowe, mocą którego następuje wydziedziczenie, prowadzi do pozbawienia zdolności do dziedziczenia konkretnego spadkobiercy ustawowego. Skutek ten jest bowiem niezależny od skuteczności wydziedziczenia, powstaje bez względu na to, czy wydziedziczenie ma dostateczne uzasadnienia prawne, czy też jest – w świetle obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego bezprawne (uchwała SN z dnia 14 czerwca 1971 r. III CZP 24/71, OSNC 1972/2/23). Wydziedziczenie bowiem powoduje pozbawienie prawa do dziedziczenia i pozbawienie prawa do zachowku. Można zatem stwierdzić, że już samo wydziedziczenie mieści w swej treści także testament negatywny (por. E. Niezebecka artykuł „Skutki prawne testamentu negatywnego i wydziedziczenie” Rejent 1992/7-8/16).

Skutki wydziedziczenia są bowiem szersze, dalej idące i ostrzejsze aniżeli same tylko skutki pozbawienia prawa do dziedziczenia. Dlatego też pochłaniają niejako te skutki łagodniejsze. Zawsze zatem w przypadku wydziedziczenia zostaje zniesiona zdolność do dziedziczenia osoby, której testament dotyczy.

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku obowiązkiem Sądu jest ustalenie kręgu spadkobierców ustawowych, a zatem ustalenie czy jest testament i czy jest on ważny, natomiast ustalenie czy w testamencie doszło do wydziedziczenia, a zatem czy wydziedziczenie miało dostateczne uzasadnienie prawne, czy też było w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego – bezprawne - to jest przedmiot badania w sprawie o zachówek.

Sytuacja spadkobiercy ustawowego wydziedziczonego jest taka, jakby nie dożył on chwili otwarcia spadku (art. 927 § 1 k.c.), a zatem gdy spadkobiercą tym będzie dziecko spadkodawcy, wówczas udział spadkowy, który by mu przypadął, przypadnie jego zstępnym (art. 931 § 2 k.c.) (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r. , II CZP 5/71, P. 1972, nr 1, s. 350).

W realiach przedmiotowej sprawy prowadzi to do wniosku, że wobec braku ważnego powołania spadkobiercy testamentowego oraz zawarcia w testamencie spadkodawcy postanowienia o wydziedziczeniu wnioskodawczyni, spadek po spadkodawcy nabywają z mocy ustawy, w częściach równych jego wnuki.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy z mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie i stwierdził, że spadek po J. C. (1), zmarłym 9 kwietnia 2014 roku w Ł. i tam ostatnio stale zamieszkałym, na podstawie ustawy nabyły jego wnuki: P. S. i J. S. po 1/2 części każde z nich, z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd Okręgowy ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, uznając, że byli oni w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, gdyż każdy z nich dążył do uchylecia niepewności co do stanu prawnego i stwierdzenia nabycia spadku po spadkodawcy, a tym samym brak było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. .

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie, obowiązuje zasada statuowana w § 1 omawianego przepisu ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie. Zasada ta jest konsekwencją różnicy między postępowaniem procesowym, a nieprocesowym. W tym ostatnim postępowaniu nie występuje zasada dwustronności, co oznacza brak stron procesowych, w miejsce których występują uczestnicy postępowania. W myśl omawianej zasady, nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów.

Natomiast możliwość poniesienia przez jednego z uczestników wszystkich kosztów, czyli również zwrotu całości kosztów pozostałych uczestników, albo zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych przez innych uczestników, ma charakter wyjątkowy.

Pierwszą z takich sytuacji przewiduje art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub obciążyć nim jednego z uczestników w całości, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Po wtóre, w razie sprzeczności interesów uczestników, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c.). Wreszcie, możliwe jest nałożenie na jednego z uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innych uczestników, jeżeli obciążony nimi uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 2 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności uzasadniających zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego pomiędzy uczestnikami postępowania.

Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, żadne z nich nie postępowało niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Co zaś się tyczy obowiązku zwrotu kosztów uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone to przepis ten recypuje zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wprowadzoną przepisem art. 98 k.p.c.. Sprzeczność interesów uczestników przejawia się w sporach toczących się między nimi w danym postępowaniu nieprocesowym. Przegrywającym spór będzie ten uczestnik postępowania, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone. Jednakże zasada odpowiedzialności za wynik w postępowaniu nieprocesowym nie obowiązuje w sposób bezwzględny. Przemawia za tym wprowadzenie do § 3 omawianego przepisu pojęcia "sąd może". Daje to sądowi możliwość - w granicach swobodnej oceny - rozważenia wszystkich względów przemawiających bądź za zasądzeniem, bądź za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Uznać należy, że uzasadnione będzie obciążenie obowiązkiem zwrotu kosztów takiego uczestnika, który przez swoje oświadczenia lub nieuzasadnione wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy.

W realiach niniejszej sprawy uczestnikom postępowania nie sposób przypisać tego rodzaju działań.